

# Dariusz Kotecki

---

## Jezus wychowuje swoich uczniów w Mk 1,35-39

---

Verbum Vitae 21, 107-137

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## JEZUS WYCHOWUJE SWOICH UCZNIÓW W MK 1,35-39

Ks. Dariusz Kotecki

W Ewangelii według św. Marka, najstarszej kanonicznej Ewangelii, której dane chrystologiczne chyba najbardziej zbliżają nas do Jezusa historycznego, na próżno szukać terminologii, która wskazywałaby na Jezusa jako wychowawcę. Brak w niej takich słów, jak *paideia*, „wychowanie” (w innych miejscach NT występuje w Ef 6,4; 2 Tm 3,16; Hbr 12,5.7.8.11), *paidogōgos*, „wychowawca” (NT: 1 Kor 4,15; Ga 3,24.35); *paideuō*, „wychowywać” (w Ewangeliach tylko w Łk 23,16.22) czy *paideutēs*, „wychowawca” (NT: Rz 2,20; Hbr 12,9). Wielu pedagogów jednak, opierając się na danych Ewangelii, i to nie tylko tej Markowej, uznaje Jezusa za wzór wychowawcy. Ewangelista ukazuje Go na pewno jako nauczyciela *par excellence*, rezerwując tytuł „nauczyciel” (*didaskalos*) tylko dla niego. Tak był postrzegany zarówno przez ludzi, jak i swoich uczniów (por. 4,38; 9,38; 10,35; 13,1; tytuł *rabbi*: 9,5; 11,21; 14,45). W relacji jednak tylko do tych ostatnich Jezus nazywa siebie „ich nauczycielem” (por. 14,14). Uczniowie, jak żadna inna grupa, są przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony Jezusa. Sam termin „uczeń” (*mathētēs*), użyty zawsze w liczbie mnogiej (*mathētai*), spotykamy w Ewangelii Marka 46 razy, z czego 42 razy odnosi się do uczniów Jezusa (Mt – 66; Łk – 29). Terminu tego brakuje w pierwszym i przedostatnim

rozdziale Ewangelii. W pierwszym rozdziale mamy jednak opis powołania pierwszych czterech: Szymona, Andrzeja, Jakuba i Jana (1,16-20), którzy w innych miejscach Ewangelii zaliczani są do grona uczniów (por. 5,31.37; 8,27.29; 13,1.4; 16,7). W rozdziale piętnastym nie są wymienieni uczniowie, ponieważ po aresztowaniu Jezusa wszyscy oni uciekli (14,50). Jezus wobec nich na pewno pełni rolę nauczyciela, przekazującego naukę, wiedzę, prawdę, ale nie wydaje się, aby w tym zamknęła się Jego rola. Jezus na różne sposoby oddziałuje na uczniów, aby ukształtować ich osobowość według przyjętego wzoru czy ideału wychowawczego<sup>1</sup>. W wychowaniu nie chodzi o nic innego jak o ukształtowanie umiejętności odpowiedniego stylu życia i działania. Temu procesowi przyjrzymy się na podstawie jednej perykopy, tj. Mk 1,35-39. Jej wybór nie jest przypadkowy. Jest to pierwsze, po opisie powołania pierwszych uczniów (1,16-20), rozbudowane narracyjnie opowiadanie, w którym głównymi bohaterami są Jezus oraz „Szymon i ci, którzy z nim”. Po tym ostatnim wyrażeniu kryją się pierwsi powołani, tj. Szymon, Andrzej, Jakub i Jan. Do 1,35-39 nie odgrywają oni w narracji jakiejś wyjątkowej roli. Ich działanie jest zaznaczone zaledwie dwoma orzeczeniami: „przyszli” (*eisporeuontai* [1,21]) oraz „mówią” (*legousin* [1,30]). W interesującej nas perykopie to owi czterej podejmują zdecydowane działanie i po raz pierwszy w Ewangelii na linii Jezus – uczniowie dochodzi do pewnego napięcia, które staje się motywem działania Jezusa. Przeanalizujemy tę perykopę pod kątem wychowawczym. Zadamy sobie pytanie o cel wychowania oraz sposoby jego realizacji. Nasza analiza będzie miała charakter kontekstualny, w znaczeniu, jaki temu terminowi nadał K. Stock, tzn. będzie koncentrowała się na wyjaśnieniu tej pojedynczej perykopy poprzez jej kontekst zarów-

---

<sup>1</sup> Por. D. KOTECKI, „Święty Paweł jako wychowawca. Wprowadzenie do pedagogii Apostoła Narodów”, *Studia Loviciensia* 11 (2009) 30: „We współczesnej pedagogice mianem wychowania określa się zamierzone i świadomie podejmowane działania, których celem jest ukształtowanie czyjejś osobowości według przyjętego wzoru czy ideału wychowawczego”.

no bezpośredni, jak i szerszy (cała Ewangelia)<sup>2</sup>. Najpierw dokonamy analizy perykopy 1,35-39, potem zapytamy się o jej przesłanie w kontekście bliższym, a na końcu w świetle całej Ewangelii.

## 1. ANALIZA Mk 1,35-39

Strukturę opowiadania z punktu widzenia analizy narracyjnej można przedstawić następująco: 1) wprowadzenie i *compositio loci*: Jezus przed świtem wychodzi, aby się modlić (1,35); 2) *complicatio*: poszukują Go czterej uczniowie i znajdują (1,36-37ab); 3) dialog z elementami konfrontacji (1,37c-38): *climax* oczekiwań (1,37c: „Wszyscy Cię szukają!”) i rozwiązanie z ironią i efektem zaskoczenia (1,38); 4) konkluzja, która przewyższa program narracyjny z 1,38 (1,39)<sup>3</sup>.

### 1.1. Wprowadzenie (1,35)

Na samym początku cała narracja skupia się na Jezusie. Po bardzo pracowitym szabacie, który rozgrywa się w synagodze (1,21-28), potem zaś w domu Szymona (1,29-31) i u drzwi domu (1,32-34), „nad ranem, kiedy było jeszcze ciemno”, Jezus wstaje i wychodzi na modlitwę, w miejsce ustronne (1,35). Czytelnik czy słuchacz Ewangelii jest bardzo dobrze poinformowany, gdzie Jezus jest i co robi. Te informacje nie są dostępne natomiast dla innych, poza Jezusem, bohaterów Ewangelii. Czas

---

<sup>2</sup> K. STOCK, *Marco*. Commento contestuale al secondo Vangelo (Bibbia e preghiera 47; Roma 2003) 12-13.

<sup>3</sup> R. VIGNOLO, „Cercare Gesù: tema e forma del Vangelo di Marco”, *Marco e il suo vangelo* (ed. L. CILIA) (Cinisello Balsamo 1997) 81. Autor korzysta tutaj z klasycznego modelu podziału narracji: ekspozycja, początek akcji, komplikacja, rozwiązanie, konkluzja. Por. J.L. SKA, „Our Fathers have Told Us”. Introduction to the Analysis of Hebrew Narratives [SB 13; Roma 1990] 20-31; TENZE, „Sincronia: l'analisi narrativa”, *Metodologia dell'Antico Testamento* [ed. H. SIMIAN-YOFRE] [Bologna 1994] 155-156.

całego wydarzenia jest wyrażony za pomocą podwójnego określenia: „wczesnym rankiem” oraz „kiedy było jeszcze ciemno”. Drugi element precyzuje pierwszy. Ta informacja jest bardzo ważna. Nie skończyła się jeszcze noc, która rozpoczęła się wraz z nastaniem wieczoru, kiedy to zaczęli przyprowadzać do Jezusa wszystkich chorych i opętanych, i całe miasto było przed drzwiami domu (1,33-34). Czytelnik ma w umyśle opis pierwszego bardzo pracowitego dnia działalności Jezusa. Informacja o działaniu Jezusa jest pewnym zaskoczeniem. Długi sen po spędzonym bardzo intensywnie dniu byłby czymś naturalnym. Towarzysze Jezusa jeszcze śpią. Czytelnik mógłby zadać pytanie: dlaczego Jezus nie może spać?<sup>4</sup>

Cała akcja Jezusa zostaje opisana za pomocą trzech orzeczeń: *eksēlthen* („wyszedł”), *apēlthen* („udał się”), *prosēucheto* („modlił się”), których tłem jest powstanie Jezusa (imiesłów *anastas*). Dwa pierwsze są wyrażone w aoryście, ostatnie natomiast w *imperfectum*. Mamy zatem dwie czynności „punktowe” i jedną wydłużoną w czasie. Jezus spędza czas na długiej modlitwie, która raczej nie powinna być utożsamiana z obowiązkową poranną modlitwą Żyda (wszyscy jeszcze śpią). Narrator zaznacza zmianę w postępowaniu Jezusa. Pierwsze dwa orzeczenia pochodzą od czasowników złożonych (*ek + erchomai* oraz *apo + erchomai*). Zarówno przedrostek *ek*, jak i *apo* zawierają w sobie ideę odseparowania od czegoś. W pierwszym przypadku chodzi zazwyczaj o odseparowanie się od jakichś rzeczy (w naszym przypadku chodziłoby o wyjście z Kafarnaum i z domu Szymona), w drugim zaś o odseparowanie się od ludzi (w naszym przypadku od tłumu, który zebrał się przed domem Piotra w 1,32-34). Nie

---

<sup>4</sup> Być może w tej krótkiej informacji narrator oddaje prawdę o człowieczeństwie Jezusa. Człowiek często nie może zasnąć, kiedy jest miotany różnymi myślami, emocjami, planami, wyobrażeniami. Takie pytanie może zadawać tekstowi czytelnik, używając swojego spojrzenia antropologicznego, tj. takiego, o jakim mówi M. Grabowski, wyjaśniając pojęcie filozoficznej egzegezy Ewangelii, w której centrum staje człowieczeństwo Jezusa. Ppor. M. GRABOWSKI, *Pomazaniec. Przyczynek do chrystologii filozoficznej* [Poznań 2010] 9.

wydaje się jednak, że chodzi tutaj tylko o odseparowanie w sensie fizycznym, aby udać się na miejsce ustronne (*eis erēmon topon*)<sup>5</sup>.

Jezus szuka samotności w szczytowym momencie swojej popularności w Kafarnaum. Ewangelista zaznacza w opisie „dnia w Kafarnaum” jej wzrost. Pierwszą czynnością, której dokonuje Jezus w Kafarnaum, jest nauczanie: „I natychmiast w szabat wszedłszy do synagogi nauczał” (1,22). Ewangelista skupia się przede wszystkim na tej dziedzinie działalności Jezusa, co uwidacznia się przez potrójne powtórzenie źródłosłowu *da(s)*: *didaskein* (2 razy), *didachē*, jak i użycie konstrukcji peryfrastycznej *ēn didaskōn* (1,21-22). Nie zostaje podana treść nauki Jezusa. W świetle Mk 6,12 i 6,30 można zauważyć, że czasownik *didaskein* przypomina *kēryssō* („głosić”). Termin „głosić” zakłada pewną nowość. „Nauczać” jest pod względem treściowym dopełnieniem czy doprecyzowaniem głoszenia Dobrej Nowiny. W nauczaniu Jezusa było coś, co Go odróżniało od innych nauczycieli. Świadkowie pierwszego wystąpienia Jezusa są zdumieni Jego nauką (*didachē*). Ewangelista powód tego zdumienia wyjaśnia słowami: „bowiem uczył ich, jak Ten, który ma władzę (autorytet), a nie jak uczeni w Piśmie” (1,22). Tekst ten nie mówi, że uczeni w Piśmie nie mieli w ogóle autorytetu, ale nie posiadają takiego, jaki posiada Jezus. Moc tej nauki zostanie doprecyzowana na końcu perykopy, po dokonaniu przez Jezusa egzorcyzmu (1,23-26), kiedy świadkowie cudu mówią: „Co to jest, jakaś nowa nauka z mocą (*didachē kainē kat'eksousian*), że duchom nieczystym rozkazuje i są mu posłuszne” (1,27). Charakterystyka nauki Jezusa jako nowej pokazuje, że jest ona nieporównywalna do żadnej innej, którą do tej pory słyszeli świadkowie wydarzenia<sup>6</sup>. Po tym stwierdzeniu zostaje opisane rozszerzanie się sła-

---

<sup>5</sup> W tekście nie mówi się o pustyni, jak w 1,12 (miejsce kuszenia), ale o miejscu pustynnym, jak w 1,45; 6,31.32.35, tzn. miejscu odizolowanym, niezamieszkałym, ustronnym.

<sup>6</sup> Por. A. MALINA, *Gli scribi nel Vangelo di Marco*. Studio del loro ruolo nella sua narrazione e teologia (Katowice 2002) 64.

wy Jezusa (1,28), czego konsekwencją jest zmasowany napływ wielu, którzy stają się beneficjentami uzdrowień i egzorcyzmów dokonanych przez Jezusa. On ze swojej strony zabrania mówić „demon”, ponieważ wiedziały, kim On jest (1,32-34), podobnie jak to uczynił w synagodze w Kafarnaum wobec ducha nieczystego, który zwrócił się do Niego słowami: „Czego chcesz od nas Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga” (1,24).

Wiersze 1,32-34 można potraktować jako komentarz do 1,28, gdzie mówi się o rozpowszechnianiu się „wieści o Nim” (*akoē autou*). Przedmiotem tej wieści wydaje się na pierwszym miejscu cudotwórcza działalność Jezusa i być może wyznania demonów. Nie jest nim raczej Jego nauka. Ludzie nie napływają do Jezusa, aby go słuchać, ale po to, aby zapewnić sobie lub bliskim zdrowie. W takim kontekście miejsce odosobnienia, na które udaje się Jezus, może być widziane jako miejscem zdystansowania się „od wieści”, jakie były rozpowszechniane na Jego temat wśród ludzi (Jezus jest taumaturgiem), jak i tych, które były tworzone przez ludzi na podstawie „świadczenia” demonów. Jezus, uświadamiając sobie niebezpieczeństwo dla swego mesjańskiego posłannictwa głosiciela Dobrej Nowiny, opuszcza Kafarnaum.

W kontekście zaistniałej sytuacji, jak i w świetle Mk 1,38 oraz 14,32nn., można sądzić, że Jezus udaje się na miejsce odosobnienia od ludzi, aby w modlitwie do Ojca szukać na nowo rozeznania i potwierdzenia swojej misji, której się podjął w momencie chrztu w Jordanie (1,9-11)<sup>7</sup>. Dla czytelnika zachowanie Jezusa może wydawać się zaskakujące i według kategorii czysto ludzkich całkowicie nielogiczne. Podobnie oceniają je „Szymon i ci, którzy z nim”.

---

<sup>7</sup> Por. S. KUTHIRAKKATTEL, *The Beginning of Jesus' Ministry according to Mark's Gospel (1,14 – 3,6)*. A Redaction Critical Study (AnBib 123; Roma 1990) 158; S. HAREZGA, *Jezus i Jego uczniowie*. Model chrześcijańskiej formacji w Ewangelii według św. Marka (Lublin 2006) 66.

## 1.2. *Complicatio* (1,36-37ab)

W narracji zostają wprowadzeni kolejni bohaterowie: „Szymon i ci, którzy z nim”, którzy w porównaniu z czytelnikiem znajdują się na mniej uprzywilejowanej pozycji. Oni nie wiedzą, ani gdzie jest, ani co robi Jezus. Czytelnik ma świadomość, że pod tym wyrażeniem kryją się pierwsi czterej powołani: Szymon, Andrzej, Jakub i Jan (1,16-20), przedstawieni jako towarzysze drogi Jezusa (por. 1,21.29). Poprzedniego dnia Jezus wraz z nimi udał się do domu Szymona i uzdrowił jego teściową (1,29-31). Przed drzwiami tego domu zebrało się całe miasto (1,33).

Czytelnik mógłby spodziewać się, że ci czterej zostaną nazwani „uczniami Jego”, tj. Jezusa (to wyrażenie użyje Marek dopiero w 2,15). Spotyka się, z ironicznym określeniem: „Szymon i ci, którzy z nim”. Wyrażenie przyimkowe „z nim” (*met'autou*), tj. Szymonem, niekoniecznie określa tylko towarzyszenie jemu przez trzech pozostałych w sensie fizycznym, ale także może oznaczać akceptację jego sposobu myślenia<sup>8</sup>. W wyrażeniu zostaje podkreślona wyjątkowa pozycja Szymona w stosunku do pozostałych. Tych trzech łączą z nim wzajemne więzi, ale też jakiegoś typu podporządkowanie, które zostaje w narracji wyrażone także za pomocą orzeczenia w liczbie pojedynczej *katediōksen* z dopełnieniem bliższym *auton*. Na pierwszym miejscu to Piotr poszukuje Jezusa, który bez ich wiedzy oddalił się od nich. Użyty tutaj czasownik *katadiōkō* jest *hapaxlegomenon* w NT<sup>9</sup>. Tutaj nie ma raczej kolorytu negatywnego (zachowanie wrogie względem Jezusa),

---

<sup>8</sup> W 3,14 mówi się o celu ustanowienia Dwunastu: „aby z Nim [Jezusem] byli” (*hina ōsin met'autou*). Wyrażenie to nie wskazuje tylko na fizyczną obecność Dwunastu u boku Jezusa, ale na akceptowanie Jego sposobu egzystowania. Por. D. KOTECKI, „Kapłan jako głosiciel Ewangelii. Przyczynek Synoptyków do teologii kapłaństwa”, *Od Melchizedeka do Jezusa – Arcykapłana. Biblia o kapłaństwie* (red. D. DZIADOSZ) (Analecta Biblica Lublinensia 5; Lublin 2010) 165-172.

<sup>9</sup> W NT jest używany czasownik *diōkō* w znaczeniu: „ścigać, gonić, przepędzać”. Por. R. POPOWSKI, „diōkō”, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu* (Warszawa 1994) 141.



choć w LXX zawiera w sobie odcień wrogości i może wskazywać na presję fizyczną i moralną (por. Rdz 14,4; 31,36; 1 Sm 23,25; Ps 7,5; 18,37; 38,20). Podkreśla on raczej nagłą konieczność<sup>10</sup>. Kolejne orzeczenia, zarówno *euron* („znaleźli”), jak i *legousin* („mówią”) są w trzeciej osobie liczby mnogiej, co wskazuje, że całe działanie jest ich wspólną sprawą.

### 1.3. Climax – dialog

Po odnalezieniu Jezusa Szymon i jego towarzysze kierują do Niego słowa (*legousin*): „Wszyscy Cię szukają”, *pantes dzētousin se* (1,37). Ten dyskurs zostaje wprowadzony przez orzeczenie w formie *indicativus presentis activi legousin*, który kontrastuje z poprzednimi aorystami. Ta forma podkreśla aspekt kontynuacji w mówieniu. To nie jest pojedynczy głos, ale raczej „głos chórny”. Być może ci czterej mówią jednocześnie, z kontekstu zaś można przypuszczać, że ich słowa są mieszanką „entuzjazmu, niepokoju, wyrzutu, zakłopotania i pochlebstwa”<sup>11</sup>. Pod podmiotem „wszyscy” nie kryją się koniecznie tylko

---

<sup>10</sup> R.A. GUELICH, *Mark 1-8,26* (WBC 34A; Dallas 1989) 69. Innego zdania jest J. GNILKA, który uważa, że ich postępowanie, wyrażone czasownikiem *katadiōkō* nie jest jasne i nie powinno być akceptowane. J. GNILKA, *Marco* [Assisi 1987] 109.

<sup>11</sup> Tak: R. VIGNOLO, „Cercare Gesù”, 84. Autor, podkreślając wyjątkową naturalność stwierdzenia uczniów, analizuje to pytanie w kluczu lingwistyki pragmatycznej, która wskazuje na trzy różne aspekty mówienia: „locutorio”, odpowiadający na pytanie, co mówią wysłannicy?, „interlocutorio”, który odpowiada na pytanie, co czynią ci czterej swoimi słowami?, „perlocutorio”, odpowiadający na pytanie, co chcieliby zrobić Jezusowi tymi słowami? Na pierwszym poziomie ci czterej denuncjują fakt, deklarują jakąś aktualną sytuację oczekiwania ze strony innych. Na drugim poziomie mówią jednocześnie, dając wyraz ogólnemu wrażeniu, któremu sami dają się porwać (znajdują się na delikatnej pozycji pośredników między mieszkańcami Kafarnaum i Jezusem), na trzecim zaś poziomie wybrzmiewa ich zdecydowanie, by doprowadzić Jezusa z powrotem do Kafarnaum, aby tam dokończył uzdrowień. Por. tamże, s. 84-85.

mieszkańcy Kafarnaum. Być może do podmiotu należą także „Szymon i ci, którzy z nim”.

Sam czasownik *dzēteō* („szukać”) zawiera raczej negatywne konotacje w Mk i jest użyty w kontekście niezrozumienia Jezusa (por. 3,32; 8,11-12) czy poszukiwania Go przez oponentów (por. 11,18; 12,12; 14,1). Dlaczego Go szukają? Czy jest to efekt jakiegoś wyjątkowego magnetyzmu Jezusa?<sup>12</sup> Stwierdzenie wysłanników jest kontynuacją rozgłosu, jaki wywołała działalność Jezusa w Kafarnaum. Należałoby na nie spojrzeć w świetle Mk 1,32-34: „Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło przynosili do Niego wszystkich (*pantas*) chorych i opętanych. I całe miasto zebrało się u drzwi. I uzdrowił wielu (*pollous*) dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele (*polla*) demonów wyrzucił i nie pozwalał mówić demonom, ponieważ Go znali”. W zdaniu tym mamy wyraźny kontrast pomiędzy *pantas* a *pollous* i *polla*. „Wielu” nie jest równoznaczne ze wszystkimi<sup>13</sup>. Oznacza to, że jeszcze było wielu, których oczekiwanie na uzdrowienie nie zostało zaspokojone. Pierwsi powołani pełnią zatem funkcję wysłanników czy przedstawicieli mieszkańców Kafarnaum, którzy doświadczyli mocy Jezusa i sami dali się ponieść ogólnemu uczuciu entuzjazmu<sup>14</sup>. Wszystkie uzdrowienia miały miejsce przed drzwiami domu Szymona i nie jest wykluczone, że skoro Jezus nie uzdrowił wszystkich, to wielu z nich przed tym domem pozostało. Zadaniem Szymona i jego towarzyszy było sprowadzenie Jezusa z powrotem do miasta, aby tam dokończył tego, co zaczął. W takiej sytuacji stwierdzenie wysłanników mogłoby być zrozumiane w następujący sposób: „Co Ty tutaj robisz, kiedy powinieneś być pomiędzy tłumem, który woła za Tobą”<sup>15</sup> lub „Odniosłeś

---

<sup>12</sup> Tak: R.H. GUNDRY, *Mark. A Commentary on His Apology for the Cross* (Grand Rapids 1993) 94.

<sup>13</sup> Zob. R. VIGNOLO, „Cercare Gesù”, 82.

<sup>14</sup> Por. S. HARĘŻGA, *Jezus i Jego uczniowie*, 67. Autor mówi o nich jako mediatorach między mieszkańcami Kafarnaum a Jezusem.

<sup>15</sup> W.L. LANE, *The Gospel of Mark* (NTCNT; Grand Rapids 1974) 82.

wielki sukces, a teraz uciekasz?”<sup>16</sup>, lub jeszcze inaczej: „Wracaj z nami, ponieważ wszyscy (nie wyłączając nas) chcemy, abyś dokończył rozpoczętych uzdrowień”<sup>17</sup>.

Stwierdzenie czterech wysłanników może funkcjonować jako prośba lub pośredni rozkaz, który zawiera nadzieję na jego spełnienie. Być może Szymon i jego towarzysze mieli jeszcze w pamięci swoją prośbę za leżącą w gorączce teściową Szymona, którą ewangelista wprowadza tak samo, jak w 1,37: *legousin autō peri autēs* („mówią mu o niej”), a która została wysłuchana. Ich rozumowanie mogło być następujące: jeżeli Jezus wysłuchał prośby o uzdrowienie jednej osoby, dlaczego nie miałby być przychylny prośbie na korzyść wielu? Patrząc na Jezusa, podobnie jak wszyscy mieszkańcy Kafarnaum, zgodnie z ziemskimi czy ludzkimi oczekiwaniami. Ich próba sprowadzenia Jezusa z powrotem do miasta wskazuje na ich relację do Jezusa. To oni chcą decydować o Jego drodze, i to być może z korzyścią nie tylko dla mieszkańców Kafarnaum, ale także dla samych siebie. Skoro są wysłannikami mieszkańców Kafarnaum, tzn. że są już postrzegani jako towarzysze Jezusa. Bez jego obecności nic nie znaczą, dalej są zwykłymi rybakami. Jezus, udając się na miejsce pustynne, nie mówiąc im nic o tym, pozostawił ich w kłopotliwej sytuacji. Oni mają świadomość, że tylko z Nim są postrzegani jako towarzysze Tego, którego nauka jest pełna mocy.

Odpowiedź Jezusa jest całkowicie zaskakująca: „Pójdźmy [*agōmen*] gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam głosił, bo na to wyszedłem”<sup>18</sup>. Zastosowany tutaj *coniunctivus hortativus* wyraża wezwanie czy zachętę. Formę tę spotykamy zaledwie trzy razy w Mk

---

<sup>16</sup> R. PESCH mówi, że stwierdzenie uczniów ma za zadanie podkreślić wielki sukces Jezusa. R. PESCH, *Il Vangelo di Marco*. Testo greco e traduzione. Introduzione e commento ai capp. 1,1–8,26 [CNT II/I; Brescia 1977] I, 235.

<sup>17</sup> R. VIGNOLO, „Cercare Gesù”, 82.

<sup>18</sup> Może być także zaskakująca dla lektora, który wraz z Szymonem i jego towarzyszami zbliżył się do modlącego się Jezusa (w słowie „wszyscy” jest także miejsce dla czytelnika).

(1,35; 4,35; 14,42), z czego dwa razy zostaje użyty ten sam czasownik *agō*, i to w podobnych kontekstach, tj. po modlitwie Jezusa (1,35, 14,42). Zatem na samym początku działalności Jezusa, jak i na jej końcu, bezpośrednio przed wydarzeniami męki, śmierci i zmartwychwstania, zwraca się on do swoich uczniów z wezwaniem „pójdźmy”. Apel ten, korzystając z czasownika ruchu, sugeruje z jednej strony pewien pośpiech czy konieczność podjęcia drogi (przerwanej misji) przez Jezusa, z drugiej zaś forma czasownika w trzeciej osobie liczby mnogiej<sup>19</sup> podkreśla wspólnotowy charakter drogi, którą uczniowie mają odbyć wraz z Jezusem.

Sam czasownik *agō* należy do terminologii wyrażającej naśladowanie Jezusa, w sensie „pójścia z Nim” (por. 14,42), podobnie jak i jego złożenia: *synagō* (6,30), *hypagō opisō* (8,33), *proagō* (10,32; 14,28; 16,7). W momencie kiedy uczniowie przyjmują sposób rozumowania mieszkańców Kafarnaum i chcą zatrzymać Jezusa w tym jednym miejscu, On koryguje tę postawę, wytyczając dalszą drogę swojej misji: „stąd, do innych miejscowości”. W takim kontekście wezwanie Jezusa nie jest tylko zachętą skierowaną do uczniów do fizycznej zmiany miejsca (z Kafarnaum), ale także do oddalenia się od ich sposobu działania, zachowania, oceniania i myślenia.

W swojej zachęcie Jezus precyzuje przed uczniami prawdziwy cel oddalenia się od Kafarnaum: „abym i tam głosił, bo na to wyszedłem” (*hina kai ekei kēryksō eis to-uto gar eksēlthen*)<sup>20</sup>. Na podstawie wyrażenia „i tam” (*kai ekei*) można wyciągnąć wniosek, że to, co Jezus czynił dotychczas w Kafarnaum, należy traktować jako kerygmat, którego treścią jest wypełnienie czasu i bliskość królestwa Bożego (por. 1,15). To jest model dla Jego działalności w sąsiednich miejscowościach. Jezus pragnie czynić to

---

<sup>19</sup> Trzecią osobę liczby mnogiej spotykamy w Mk zaledwie cztery razy. Trzy razy w formie *coniunctivus hortativus* w 1,38; 4,35; 14,42 oraz w formie *indicativus presentis activi* w 10,33a.

<sup>20</sup> Na temat tego wiersza w kontekście misji Jezusa zob. D. KOTECKI, „Misja Jezusa w świetle Ewangelii według św. Marka”, *Theologica Thoruniensia* 5 (2004) 32-40.

w towarzystwie swoich uczniów, co stanie się jeszcze bardziej zrozumiałe, kiedy spośród swoich uczniów wybierze Dwunastu w następującym celu: „aby z Nim byli i aby ich posłać głosić, i mieć władzę wyrzucać demony” (por. 3,14)<sup>21</sup>.

Ostatni element wypowiedzi Jezusa podaje uzasadnienie takiego modelu działania: „bo na to wyszedłem” (*eis touto gar eksēlthon*). Wynika on z misji powierzanej mu przez Ojca<sup>22</sup>. Słowa Jezusa podkreślają konieczność posłuszeństwa przekazanej Mu przez Ojca misji wędrownego głosiciela Dobrej Nowiny (1,14.16.19.21.29.35)<sup>23</sup>. Jezus wypowiada je w momencie niebezpieczeństwa ograniczenia i zinstrumentalizowania Jego misji. Kieruje je do uczniów, którzy takiej pokusie z wielkim prawdopodobieństwem ulegli. Jest to zatem dla nich nowe wezwanie nie tylko do tego, aby nie zatrzymywać się w tym samym miejscu, ale także, aby w Chrystusowy sposób spojrzeć na misję ich nauczyciela i na ich pójście za Nim<sup>24</sup>. Sama obecność Jezusa przy nich na tej drodze jest czynnikiem wychowawczym.

---

<sup>21</sup> Zob. tamże, 34-35. D. KOTECKI traktuje wypowiedź Jezusa z Mk 1,38 jako preludeum do przyszłej misji głoszenia i wyrzucania złych duchów przez Dwunastu (Mk 3,14-15; 6,7-15).

<sup>22</sup> D. KOTECKI, „Misja Jezusa”, 34. W Mk 1,35-39 spotykamy dwa razy to samo orzeczenie *eksēlthen*. Można byłoby odnieść drugie *eksēlthon* z 1,38 jako wyjaśnienie pierwszego 1,35. Właściwszą interpretacją, wynikającą z całego kontekstu, jest odniesienie tej czynności do misji powierzanej Jezusowi przez Boga. W ten sposób nabiera ona znaczenia teologicznego, podobnego do tego, które spotykamy w Ewangelii według św. Jana (por. tamże, s. 34, p. 8). Większość badaczy przyjmuje podwójne znaczenie drugiego *eksēlthon*, lokalne (wyjście z Kafarnaum) oraz teologiczne (wyjście od Ojca). Zob. także: S.J. GATHERCOLE, *The Preexistent Son. Recovering the Christologies of Matthew, Mark, and Luke* (Grand Rapids – Cambridge 2006) 156-157.

<sup>23</sup> Por. S. HAREZGA, *Jezus i Jego uczniowie*, 67.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 68.

## 1.4. Zakończenie (1,39)

Znowu wzrok narratora i czytelnika zostaje skierowany na Jezusa: „I chodził po całej Galilei, głosząc w ich synagogach i wyrzucając demony” (1,39). Cały wiersz przybiera formę *summarium*, które można byłoby potraktować *a parte*<sup>25</sup>. Główna czynność Jezusa jest wyrażona za pomocą aorystu ingresywnego w liczbie pojedynczej *ēlthen*, od czasownika ruchu *erchomai*<sup>26</sup>, której są podporządkowane imiesłowy modalne *kēryssōn* („głosząc”) i *ekballōn* („wyrzucając”). Ewangelista nie wspomina w tym miejscu o czynności uczniów. W kontekście zaistniałej sytuacji ten zabieg może być celowy. Jak zauważa S. Hareźga: „To Szymon z towarzyszami chciał kierować Mistrzem i decydować o Jego drodze. Autor podkreśla więc, że to sam Jezus otwiera nowy etap swej drogi misyjnej proklamacji Ewangelii Bożej”<sup>27</sup>. Obydwa imiesłowy są w czasie teraźniejszym, co pokazuje, że nie chodzi o pojedyncze akty działalności Jezusa, ale o całą Jego misję<sup>28</sup>. Zostaje ukazana także ścisła relacja między drogą Jezusa i Jego misją głoszenia i wyrzucania<sup>29</sup>. Głoszenie orędzia i wyrzucanie złych duchów są dwoma aspektami Dobrej Nowiny. Konkluzja przewyższa program narracyjny obwieszony przez Jezusa w 1,38. Tam mówiło się o są-

---

<sup>25</sup> Tak: W. EGGER, *Frohbotschaft und Lehre. Die Sammelberichte des Wirkens Jesu im Markusevangelium* (FTS 19; Frankfurt/M 1976) 76. W zasadzie perykopę można byłoby zakończyć w 1,38: *eksēlthen* z 1,35 stanowi inkluzję z *ekēlthon* w 1,38.

<sup>26</sup> Por. S. HAREŹGA, *Jezus i Jego uczniowie*, 68.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Wśród wszystkich cudów opisanych przez Marka, najczęściej spotykanymi są narracje o wyrzuceniu złych Dychów (por. 1,23-27.34.39; 3,11-12; 5,1-20; 9,14-29).

<sup>29</sup> Jest to typowe dla ewangelisty Marka. W innych *summariach* notuje się tę samą relację, np. w 1,14-15 mamy sekwencję *ēlthen ... kēryssōn ... legōn*; w 6,6b: *periēgen ... didaskōn*. Klasyczną monografią na temat drogi Jezusa w Ewangelii Marka pozostaje; E. MANICARDI, *Il cammino di Gesù nel Vangelo di Marco*. Schema narrativo e tema cristologico (AnBib 96; Roma 1981).

siednich miejscowościach, tutaj zaś o „całej Galilei”. Tam główną czynnością Jezusa było głoszenie, tutaj zaś jest mowa o „głoszeniu i wyrzucaniu demonów”. Można to traktować jako dopowiedzenie: zostaje podkreślona bezpośrednia relacja między kerygmatem a egzorcyzmowaniem, co zostało już zaznaczone w opisie dnia w Kafarnaum.

## 2. Mk 1,35-39 w ŚWIETLE Mk 1,14-20

Mk 1,35-39 należy do pierwszej sekcji (1,14-3,6) pierwszej części Ewangelii według św. Marka (1,14-8,30). W tej sekcji można wyróżnić trzy podstawowe części: proklamację królestwa Bożego i powołanie pierwszych uczniów (1,14-20), następnie otrzymanie przez Jezusa dwóch przeciwstawnych odpowiedzi na swoją działalność: postawę akceptacji (1,21-45) oraz postawę opozycji ze strony faryzeuszów i uczonych w Piśmie (2,1-3,6), która osiąga swój szczyt w informacji końcowej tej sekcji o spisku przeciwko Jezusowi ze strony faryzeuszów i zwolenników Heroda, który ma doprowadzić do zgładzenia Jego osoby (3,6)<sup>30</sup>.

W analizie przeprowadzonej w paragrafie pierwszym zauważyliśmy związek czynności Jezusa z opisem Jego działalności w Kafarnaum (1,21-34). Nie sposób nie zauważyć ścisłej relacji Mk 1,35-39 z tekstami otwierającymi sekcję, tj. Mk 1,14-20. Opis proklamacji początkowej w 1,14-15 ma charakter *summariusum*, które przypomina to z 1,39. W 1,14-15 Jezus zostaje ukazany jako wędrowny herold Dobrej Nowiny w Galilei: „przyszedł (*ēlthen*) Jezus do Galilei, głosząc (*kēryssōn*) Dobrą Nowinę Boga” (1,14). Podobnie w 1,39 drodze Jezusa („i szedł”, *kai ēlthen*) zostaje podporządkowane głoszenie (*kēryssōn*) w „ich synagogach” oraz wyrzucanie złych duchów (*kai ta daimonia ekballōn*). Pomędzy tymi *summariami* zostaje umieszczona cała sekwencja narracyjna, którą rozpoczyna powołanie pierwszych uczniów, będących także bohaterami

<sup>30</sup> Zob. S. KUTHIRAKKATTEL, *The Beginning of Jesus' Ministry*, s. 46.

mi naszej perykopy (1,16-20). W tych dwóch narracjach powołani są bezpośrednimi adresatami wezwania Jezusa. Większość badaczy notuje ściśle powiązanie pod względem literackim, jak i treści pomiędzy opisem powołania pierwszych uczniów a proklamacją początkową w 1,14-15<sup>31</sup>.

Pierwsze słowa Jezusa, jakie notuje ewangelista Marek, brzmią: „Czas się wypełnił, przybliżyło się królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w oparciu o Ewangelię” (1,15)<sup>32</sup>. Słowa te stanowią przedmiot proklamacji początkowej i zarazem programowej Jezusa, na którą składają się obwieszczenie faktu (czasowniki są w trybie oznajmującym) oraz wezwanie do konkretnego działania (czasowniki są w trybie rozkazującym). Jest to kerygmat, który staje się z punktu widzenia narracji kluczem hermeneutycznym opowiadania Markowego<sup>33</sup>. Całe wyrażenie „królestwo Boże” nie oznacza nic innego jak samego Boga, który w sposób dynamiczny objawia swoją suwerenność jako król i władca wszystkiego<sup>34</sup>. Przez użycie *perfectum ēngiken* („przybliżyło się”) podkreśla się, że nadejście królestwa nie jest jeszcze w pełni zrealizowane. Jest to jednak rzeczywistość, która została przygotowana przez samego Boga. Poprzez *perfectum passivum peplērōtai*, który określa rzeczownik *kairos* („czas”), zostaje przywołana cała historia zbawienia aż po Jana Chrzciciela. Po tej pro-

---

<sup>31</sup> Z punktu widzenia rozwoju narracji w Mk nie ma bezpośrednich przesłanek do twierdzenia, że pierwsi powołani byli słuchaczami proklamacji początkowej Jezusa. Jednak ogólny charakter tej proklamacji, który powoduje, że należy traktować ją jako *summarium*, pozwala na wyciągnięcie wniosku, że dotyczy ona wszystkich bez wyjątków i wszystkich należy traktować tak, jakby ten kerygmat słyszeli.

<sup>32</sup> Szczegółową analizę tego tekstu zob. D. KOTECKI, „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię (Mk 1,15b) – fundament życia chrześcijańskiego”, *CT* 72/3 (2002) 33-54.

<sup>33</sup> Zob. D. KOTECKI, „Aby lepiej zrozumieć Ewangelię według św. Marka. Wewnętrzne klucze hermeneutyczne drugiej Ewangelii”, *Miłość wytrwa do końca*. Fs. S. PISAREK (red. W. CHROSTOWSKI) (Warszawa 2004) 199-204.

<sup>34</sup> Zob. tamże, 200.



klamacji początkowej nie znajdziemy w Mk żadnej innej w podobnym tonie, a tylko opis słów i czynów Jezusa. Oznacza to, że w przyjściu Jezusa Chrystusa zaczyna się realizować w sposób namacalny zbawcze panowanie Boga i tym samym skończył się czas oczekiwania, a nastał czas łaski, poprzez który Bóg ofiarowuje ludziom zbawienie<sup>35</sup>.

Tak sformułowana Dobra Nowina staje się fundamentem konkretnej i osobistej odpowiedzi człowieka, stąd na drugim miejscu orędzia znajduje się apel Jezusa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (1,15b). Na to wezwanie można spojrzeć jako na ideał wychowawczy i osobowościowy, który ma być osiągnięty przez tych, którzy przyjmują Dobrą Nowinę. Za pomocą pierwszego rozkazu (*matanoeite*) Jezus domaga się zmiany mentalności, która nie może być traktowana jako jednorazowy akt. Poprzez użycie trybu rozkazującego w czasie teraźniejszym zostaje podkreślony zarówno aspekt początkowy, jak i trwający owej zmiany. Fundamentem tej zmiany ma być Dobra Nowina o Bogu, władcy wszystkiego<sup>36</sup>. To Jezusowe wezwanie zakłada zmianę relacji do Boga, polegającą na uznaniu Jego bliskości we własnym życiu oraz ukierunkowaniu życia ku Temu, który w Jezusie Chrystusie konkretnie i skutecznie przychodzi do człowieka. Chodzi o egzystencjalne rozpoznanie tego działania Boga, dokonującego się „w” i „przez” Jezusa Chrystusa. Wydarza się to w kontekście konfrontacji mentalności człowieka z kerygmatem o Bogu.

Uzupełnieniem takiej postawy jest wiara oparta na Ewangelii. Również w tym przypadku poprzez użycie trybu rozkazującego czasu teraźniejszego (*pisteuete*) zostaje podkreślony aspekt początkowy i trwający tej postawy, która w Ewangelii Marka łączy dwa wymiary: doktrynalny (uznanie za prawdziwą Dobrą Nowinę głoszonej

---

<sup>35</sup> Por. S. HAREŹGA, *Jezus i Jego uczniowie*, 50.

<sup>36</sup> Wyrażenie przymkowe „w Ewangelię” nie odnosi się tylko do drugiego imperatywu, tj. do „wiercie”, ale także do pierwszego. Zob. D. KOTECKI, „Aby lepiej zrozumieć Ewangelię według św. Marka”, 202-203.

przez Jezusa czy rozpoznanie w Dobrej Nowinie prawdy o Bogu) oraz egzystencjalny (przyjęcie i oparcie się w życiu na Dobrej Nowinie; pozwolenie, aby ta przenikała życie człowieka). Ta ostatnia postawa może być określana mianem zaufania. „Wierzyć w Ewangelię” oznacza całkowicie przyłączyć się do niej, a tym samym przyłączyć się do Jezusa, który jest nie tylko heroldem Ewangelii, ale także jej treścią (por. 1,1). Tym samym „wierzyć w Ewangelię” oznacza mieć zaufanie do Jezusa<sup>37</sup>.

Dwa imperatywy Jezusa są całkowicie nierozłączne i komplementarne. Zachodzi między nimi paralelizm syntetyczny. Nawrócenie wyjaśnia wiarę i wiara wzmacnia nawrócenie. Nawrócenie jest koniecznym krokiem do osiągnięcia wiary, która jednocześnie prowadzi do nawrócenia. Paralelizm syntetyczny może być rozumiany w sensie *hendiadysu*: „wierzyć, zmieniając mentalność”. Zmiana sposobu myślenia nie jest celem samym w sobie ani krokiem koniecznym, aby dojść do wiary, ale jest formalną częścią wiary<sup>38</sup>.

Jezusowe wezwanie do nawrócenia i wiary jest apelem otwartym. Czytelnik jest zaproszony do przyjrzenia się, czy w opowiadanych dalej wydarzeniach ten apel znajdzie swoją właściwą odpowiedź<sup>39</sup>. Propozycja Jezusa, wyrażona za pomocą dwóch imperatywów: „Nawracajcie

---

<sup>37</sup> Na temat wiary w Mk klasycznymi pozostają: C.D. MARSHALL, *Faith as a Theme in Mark's Narrative* (Cambridge 1989); T. SÖDING, *Glaube bei Markus*. Glaube an das Evangelium, Gebetsglaube und Wunderglaube im Kontext der markinischen Basileiatheologie und Chrystologie (SBB 12; Stuttgart 1987) (autor mówi o *Vertrauensglaube* – wiara jako zaufanie oraz *Bekennnisglaube* – wiara jako rozpoznanie, wyznanie); zob. także: K. STOCK, „La venuta del Regno (Mc 1,14-15)”, *PSV* 8 (1983) 109-110; B. MAGGIONI, „Fede e incredulità nel Vangelo di Marco”, *PSV* 17 (1988) 105-106;

<sup>38</sup> Por. G.P. PERON, „*Seguitemi! Vi farò diventare pescatori di uomini*” (Mc 1,17). Gli imperativi e esortativi di Gesù ai discepoli come elementi di uno lotro cammino formativo (Biblioteca di Scienze Religiose 162; Roma 2000) 32.

<sup>39</sup> Zob. D. KOTECKI, „Aby lepiej zrozumieć Ewangelię według św. Marka”, 204-205.

się” i „wierzcie”, zaczyna przybierać konkretny kształt w powołaniu pierwszych uczniów (1,16-20), których odpowiedź na wezwanie Jezusa powinna być widziana jako przykład nawrócenia i wiary<sup>40</sup>.

Nie będziemy dokonywać szczegółowej analizy Mk 1,16-20, ale zwrócimy uwagę na kilka istotnych elementów, które mogą nam pomóc w głębszym odczytaniu przesłania Mk 1,35-39<sup>41</sup>. W Mk 1,16-20 na powołanie składają się dwie czynności Jezusa: *eiden* („ujrzał, zobaczył”), odpowiednio „Szymona i Andrzeja, brata Szymona” (1,16) i „Jakuba Zebedeuszowego i Jana, brata jego” (1,19), oraz *eipen* („powiedział”) w połączeniu z wezwaniem: „Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” (1,17), czemu w dalszej części narracji odpowiada orzeczenie *ekalesen* („zawołał”).

Powołanie jest inicjatywą Jezusa, co stanowi pewną nowość w porównaniu z *ususem* w ówczesnych szkołach rabinackich, w których to uczeń wybierał swojego nauczyciela. Ta nowość wskazuje, że wspólnota, w którą wchodzi pierwsi powołani, a potem wielu innych, nie może być traktowana jako zwyczajna szkoła rabinacka.

Orzeczenie *eiden* w świetle takiego samego orzeczenia, użytego po raz pierwszy w Mk 1,10 w odniesieniu do Jezusa („zobaczył rozdzierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującą na Niego”), może wskazywać, że widzenie Jezusa nie jest zwyczajnym nawiązaniem kontaktu wzrokowego, ale głębokim przeniknięciem tajemnicy człowieka. Innymi słowy, Jezus zna całą prawdę o tych, których powołuje.

Drugim elementem w powołaniu są słowa Jezusa: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że staniecie się rybakami

---

<sup>40</sup> Tak na odpowiedź pierwszych powołanych patrzą wszyscy komentatorzy drugiej Ewangelii.

<sup>41</sup> Po szczegółową analizę Mk 1,16-20 odsyłam do: D. KOTECKI, „«Powołanie pierwszych uczniów» (Mk 1,16-20) i «Nakaz powiedzenia Piotrowi» (16,7) jako początek i koniec formacji uczniów w Ewangelii według św. Marka”, *Theologica Thoruniensia* 2 (2001) 33-39; TENŻE, „*Bądźmy uczniami Jezusa*”. Dziesięć kroków z Ewangelią według św. Marka (Toruń 2008) 41-54.

ludzi” (1,17a). Na pierwszym miejscu Jezus wzywa ich, aby „poszli za Nim” (*deute opisō mou*). To zdanie precyzuje relację między powołanym a Jezusem. Ten pierwszy powinien być „za” Jezusem. Jezus ma być dla niego punktem odniesienia, przewodnikiem. Uczeń nie powinien zmieniać tej pozycji (por. 8,33). Ta relacja zakłada zaufanie. Uczniowie, opuszczając dotychczasowy sposób życia: „zostawiwszy sieci” (1,17), „zostawiwszy ojca swego Zebedeusza w łodzi z najemnikami” (1,20) oraz idąc za Jezusem, pokazują to załączkowe zaufanie do Jezusa, nowego przewodnika swojego życia.

Scena ta przypomina starotestamentalne narracje o powołaniu, w których ostatecznym powołującym jest sam Bóg. Zazwyczaj jednak samo powołanie jest poprzedzone dialogiem między powołującym i powoływanym, który stwarza swoistego rodzaju familiarność między nimi (por. Wj 3,4-5; Sdz 6,12-13). W 1,17 Jezus bez jakichkolwiek wyjaśnień kieruje do pierwszych powołanych wezwaniem: „Pójdźcie za Mną”. W ten sposób ewangelista podkreśla autorytet Jezusa, który może być porównany jedynie do autorytetu samego Boga.

Jezus precyzuje bardzo wyraźnie cel powołania: „sprawię, że staniecie się rybakami ludzi”<sup>42</sup>. Całe wyrażenie: „sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” wskazuje na zamysł Jezusa, aby zwyczajnych rybaków przemienić na rybaków ludzi, tzn. głosicieli Dobrej Nowiny. Na to wezwanie należy spojrzeć w świetle Mk 13,10; 14,9, gdzie mówi się o głoszeniu Ewangelii „wszystkim narodom” oraz „po całym świecie”. W takim kontekście wyrażenie „rybacy ludzi” otrzymuje horyzont uniwersalny, który na pewno nie został zrealizowany w misji Dwunastu (6,7-13), wśród których na pierwszym miejscu wymienia czterech pierwszych powołanych, notabene w innej kolejności: Szy-

---

<sup>42</sup> *Kai* („i”) w zdaniu „i sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” można rozumieć jako celowe lub skutkowe. Gdy *kai* następuje po imperatywie lub formach podobnych (*deute*, „w górę”, chociaż jest przysłówkiem, spełnia funkcję imperatywu) wskazuje cel. Zob. F. BLASS – A. DEBRUNNER, *Grammatik des neutestamentliche Griechisch* [Göttingen 1976] § 442,2).

mon, Jakub, Jan, Andrzej (3,16-18a)<sup>43</sup>. W wezwaniu Jezusa zostaje zapowiedziany proces, który moglibyśmy nazwać formacyjnym, który zakończy się pomyślnie (Jezus doprowadzi pierwszych powołanych do tego celu). Nie zostaje jednak doprecyzowane, kiedy to nastąpi. Cała druga Ewangelia jest świadectwem tego procesu, który zakończy się po zmartwychwstaniu Jezusa; „Piotr i uczniowie” zostaną wezwani: „Podąża przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział” (16,7)<sup>44</sup>. Należy zauważyć, że powołanie do „bycia uczniem” jest pierwotne w stosunku do bycia „jednym z Dwunastu” (nie wszyscy uczniowie stają się Dwunastoma). W świetle 8,34 bycie uczniem nie musi być koniecznie ukierunkowane na misję głoszenia Dobrej Nowiny, ono jest fundamentem egzystencji chrześcijanina.

Powołanie, mimo że ma charakter indywidualny, jest jednak równocześnie powołaniem do wspólnoty (Jezus powołuje pojedyncze osoby, ale parami)<sup>45</sup>. Ta przynależność nie opiera się na jakości czy zdolnościach poszczególnych

---

<sup>43</sup> Pomiedzy sceną powołania pierwszych uczniów (1,16-20) a sceną ustanowienia Dwunastu (3,13-19) zachodzi związek nie tylko na podstawie umieszczenia na liście Dwunastu czterech pierwszych powołanych, ale także przez użycie czasownika *poiēō* („robić”) na określenie czynności ustanowienia: „i ustanowił Dwunastu” (*epoiēsen dōdeka*). Ten sam czasownik zostaje użyty w 1,17 na określenie czynności Jezusa w przekształceniu zwyczajnych rybaków w „rybaków ludzi”: „i sprawię (*poiēsō*), że staniecie się rybakami ludzi”. Futurum *poiēsō* z 1,17 zaczyna być realizowane w aoryście *epoiēsen* w 3,14.16. Jest to jednak początek całego procesu, a nie jego zwieńczenie.

<sup>44</sup> Zob. D. KOTECKI, „«Powołanie pierwszych uczniów» (Mk 1,16-20)”, 29-43; TENŻE, „Model ucznia na przykładzie Dwunastu w Ewangelii według św. Marka”, „*Wy Mnie nazywacie «Nauczycielem» i «Panem» i dobrze mówicie (J 13,13)*. Wychowanie w tradycji biblijnej późnożydowskiej i wczesnochrześcijańskiej (red. J. BAGROWICZ – S. JANKOWSKI) (Toruń 2010) 130-149.

<sup>45</sup> Inaczej jest w Mk 2,14. Tam Jezus powołuje jedynie Lewiego, syna Alfeusza, który później nie znajdzie się na liście Dwunastu. S. KUTHIRAKKATTEL w odniesieniu do Mk 1,16-20 nie mówi o powołaniu (*vocation*), ale o współ-powołaniu (*con-vocation*). Por. S. KUTHIRAKKATTEL, *The Beginning of Jesus' Ministry*, 115.

jej członków (pierwsi powołani byli zwyczajnymi rybakami), ale na bezwarunkowym przyłgnięciu do osoby Jezusa. Od momentu powołania uczniowie nieustannie towarzyszą Jezusowi w Jego drodze. Droga Jezusa staje się ich drogą. Wspólnota życia z Jezusem staje się właściwym kontekstem formacyjnym dla tych, którzy poszli za Jezusem.

Ci, którzy mieli swój własny sposób na życie (byli rybakami, Żydami, znajdowali się w więzach rodzinnych), na wezwanie Jezusa bez wahania (dwa razy pojawia się przysłówek *euthys*, „natychmiast”, który określa sposób odpowiedzi powołanych na wezwanie Jezusa) zrezygnowali z niego („zostawiwszy [*aphentes*] sieci”, „zostawiwszy ojca swego Zebedeusza w łodzi z najemnikami) i poszli za Jezusem: *ēkolouthēsan autō* (1,18); *apēlthon opisō autou* (1,20). Narrator koncentruje się na ich przyłgnięciu do Jezusa (formy osobowe czasownika *ēkolouthēsan* i *apēlthon*), a nie na tym, co pozostawili (forma imiesłowu *aphentes*). Od tego momentu Szymon, Andrzej, Jakub i Jan znajdują się w drodze z Jezusem. W narracji zostaje to uwidocznione już w następnym wierszu, gdzie orzeczenie jest w liczbie mnogiej: *eisporeuontai* („i przyszli”).

Być uczniem Jezusa, tzn. być człowiekiem nawrócenia i wiary. Cel powołania został jasno określony: „stać się rybakiem ludzi” (1,17). Ten cel jest jednak wtórny w relacji do pierwszego wezwania Jezusa: „Nawracajcie się i wierzcie” (1,15b). Ewangelia domaga się nawrócenia i wiary. Tylko „nawrócony i wierzący” może głosić Ewangelię „wszystkim narodom” (13,10) i „po całym świecie” (14,9).

Całe opowiedziane wydarzenie staje się paradygmatem i programem nie tylko dla bycia uczniem Jezusa<sup>46</sup>, ale jak zauważa Gian Paolo Peron: „Obecność, rozkaz, obietnica i projekt, opowiedziane przez Mk w formie paradygmatycznej i programowej (1,16-20), stanowią klucz

---

<sup>46</sup> W świetle sceny powołania pierwszych uczniów czytelnik ma prawo pytać się w toku rozwoju narracji, czy uczniowie dalej są, czy też nie na pozycji „uczniów”. Por. D. KOTECKI, „Aby lepiej zrozumieć Ewangelię według św. Marka”, 205-208.

interpretacyjny tożsamości Jezusa jako wychowawcy, który rozciąga się na całe opowiadanie (por. 1,16-16,8)<sup>47</sup>. Jezus wychowuje przede wszystkim za pomocą nakazów (1,15d.e.17b.20a; por. 2,14c), poprzez które chce zachęcić uczniów do przyjęcia proponowanych wartości, działań, zachowań (to jest Jego projekt na życie uczniów). One domagają się bezpośrednich czy pośrednich odpowiedzi, które w kontekście ewangelicznym powinny być widziane jako konsekwencje czy ukonkretnienie nawrócenia i wiary uczniów (por. 1,15). Przez „bycie uczniem”, według modelu zaproponowanego w 1,16-20, z jednej strony zostaje zrealizowany ideał wychowawczy, jakim jest postawa nawrócenia i wiary, z drugiej zaś postawa nawrócenia i wiary prowadzi do bycia uczniem. Za pomocą rozkazów Jezus tworzy „sieć komunikacyjno-formacyjną” ze swoimi uczniami, pokazuje się im bliski<sup>48</sup>.

W kontekście Mk 1,14-20 można jeszcze pełniej odczytać przesłanie perykopy 1,35-39. Z naszej analizy wyprowadziliśmy dość jasny obraz czterech pierwszych powołanych. Kontrastuje on z tym, który otrzymaliśmy z Mk 1,16-20. W całej drugiej Ewangelii zostaje zaznaczone bardzo wyraźnie napięcie między idealnym obrazem uczniów z 1,16-20 a resztą narracji. Ewangelista określa czynność „Szymona i tych, którzy z Nim” nie jako *ēkolouthēsan autō* czy *apēlthon opisō autou*, jak mamy w 1,18.20, ale jako *katediōksen auton*. W 1,35 nie są przedstawieni jako ci, którzy idą za Jezusem, lecz jako ci, którzy ścigają Jezusa, który jakby wymknął się im spod kontroli<sup>49</sup>. Już ta informacja kładzie pewien cień na ich relacji z Mistrzem. Marek nie nazywa ich jeszcze uczniami, ale mówi „Szymon i ci, którzy z nim”, aby przedstawić prawdę o nich samych. Oni, mimo że swoją decyzją pozostawienia pracy zawodowej, więzów rodzinnych i pójścia

---

<sup>47</sup> G.P. PERON, „*Seguitemi. Vi farò diventare pescatori di domini*” (*Mc 1,17*), 252.

<sup>48</sup> Por. tamże, 254.

<sup>49</sup> Por. R. VIGNOLO, „Cercare Gesù”, 82; S. LÉGASSE, *Marco* (Roma 2000) 123.

za Jezusem wydają się w ścisłej relacji z Jezusem (1,16-20), jednak w rzeczywistości są wciąż grupą, która jest połączona solidarnością zawodową (są dalej rybakami), rodzinną (są dalej braćmi), ziomkowską (są pośrednikami mieszkańców Kafarnaum), a nie chrystologiczną<sup>50</sup>. Są podporządkowani Szymonowi, a nie Jezusowi. Ten obraz jeszcze bardziej zostanie skonkretyzowany w ich słowach, skierowanych do Jezusa: „Wszyscy Cię szukają”, co może zabrzmieć jako wyrzut, formalna prośba, a nawet rozkaz. Oni są przede wszystkim wysłannikami czy pośrednikami między mieszkańcami Kafarnaum i Jezusem. Ich słowa są także próbą zatrzymania Jezusa w granicach miasta, a tym samym ograniczenia pola Jego działalności. Na tym tle wezwanie Jezusa „Pójdźmy stąd” jest środkiem, który ma doprowadzić ich do zmiany sposobu myślenia, czyli *metanoi*, o Jezusie i o swoim byciu uczniami. Ich spontaniczna odpowiedź na powołanie (1,17.20) nie jest jeszcze pełna. Co więcej, ze swoim sposobem myślenia na temat misji Jezusa nie są jeszcze w stanie stać się „rybakami ludzi” w sensie uniwersalnym.

Wydaje się, że cały punkt ciężkości procesu wychowawczego dokonywanego przez Jezusa i opisanego w 1,14-39 spoczywa na procesie tworzenia wspólnoty z uczniami. Mamy tutaj do czynienia z pewnym przejściem: od powołania (moment embrionalny) do wspólnoty życia z Jezusem<sup>51</sup>. W 1,35-39 Jezus uczy ich, co znaczy być we wspólnocie z Nim. Chodzi o zdolność do życia i działania według Jego planów i tym samym do tracenia tego, co z nich samych (sposób reagowania, rozumowania, myślenia). Taka postawa w relacji do Jezusa jest dopiero prawdziwym nawróceniem i wiarą opartą na Dobrej Nowinie.

Wezwanie Jezusa wyjaśnia najgłębszy powód Jego oddalenia się z Kafarnaum. Zostaje w tym miejscu ukazane pewne napięcie, które będzie towarzyszyło całej działal-

---

<sup>50</sup> Tak: R. VIGNOLO, „Cercare Gesù”, 82; S. HAREŹGA, *Jezus i Jego uczniowie*, 67.

<sup>51</sup> Por. S. HAREŹGA, *Jezus i Jego uczniowie*, 53-81.



ności Jezusa w Ewangelii. Ten konflikt zachodzi między tym, co On musi spełnić w swojej misji, która została mu powierzona przez Ojca, a tym, czego ludzie (także uczniowie) całkowicie spontanicznie – zgodnie ze swoimi potrzebami naturalnymi – oczekują od niego. Mieszkańcy Kafarnaum i z wielkim prawdopodobieństwem sami uczniowie, chcieliby zatrzymać Tego, który ma zdolność przezwyciężania wszystkich chorób i cierpienia. Oni potrzebują Jezusa do zaspokojenia najbardziej naturalnej potrzeby człowieka, jakim jest zdrowie. Jezus, oddalając się od Kafarnaum i zapraszając tych, którzy mieli swój własny punkt widzenia („Szymon i ci, którzy z nim”) do kroczenia Jego drogą, przeciwstawia się błędnemu zrozumieniu Jego misji. On jest przede wszystkim heroldem Dobrej Nowiny, który ma głosić pełnię czasów i bliskość Boga (1,15). Wszystkie uzdrowienia i egzorcyzmy są znakami, które manifestują tę pełnię oraz bliskość „królestwa Bożego”. Ta Dobra Nowina jest podstawą nowej tożsamości, do której wychowuje Jezus, streszczającej się w postawie nawrócenia i wiary, a która przybrała konkretny kształt w „pójściu za Jezusem”. „Szymon i ci, którzy z nim” tym razem zostają ukazani jako ci, którzy tej postawie zaprzeczają. Tym samym potwierdzają, że dojrzałe „nawrócenie i wiara” jest procesem, a nie jednorazowym aktem.

W tak zarysowanym kontekście wezwanie Jezusa jawi się jako środek wychowawczy, który ma skorygować ich patrzenie na Jezusa oraz ich pozycję w stosunku do Niego, tzn. „bycie za Nim”. Ono niejako potwierdza wezwanie do pójścia za Jezusem ze sceny powołania, angażując Szymona i jego towarzyszy przeciwko interesom czy oczekiwaniom mieszkańców Kafarnaum. Ono także ofiarowuje uczniom nowe perspektywy, które wymagają od nich konkretnych decyzji. Kolejne perykopy Markowe można analizować na podstawie pytania, czy uczniowie wyciągną wnioski z tej godziny lekcji wychowawczej.

### 3. JEZUSA JAKO WYCHOWAWCA W MŁ 1,35-39 W KONTEKŚCIE DRUGIEJ EWANGELII

Z przeprowadzonej analizy wynika dość jasno, do czego Jezus chce wychować swoich uczniów. Cały proces formacyjny jest ukierunkowany na uczynienie z nich „rybaków ludzi” (1,17). Ten proces jest jednak wtórny w stosunku do modelu wychowawczego, który staje się fundamentem działania Jezusa. Chodzi o ukształtowanie postawy nawrócenia i wiary opartej na Ewangelii (1,15). Metody wychowawcze Jezusa stają się zrozumiałe w kontekście wspomnianego konfliktu między tym, co On musi spełnić w swojej misji, a tym, czego uczniowie oczekują od niego. Ten konflikt ukazuje postawy uczniów, które muszą być przez Jezusa skorygowane. Jak to Jezus czyni? Po pierwsze, przykładem swojego życia, sposobem działania, który ma stać się także sposobem życia i działania uczniów. W szczytowym momencie swojej popularności oddala się od tłumu, aby się modlić, a potem ukazuje nowe horyzonty swojej misji. Jezus w Ewangelii Marka chętnie modli się nocą, w kontekście najbardziej krytycznych momentów swojej misji (1,35; 6,46; 14,25-36). Mamy podaną tylko dwa razy treść modlitwy Jezusa. W 14,36: „Abba, Ojcie, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty” oraz w 15,34: „*Eloi, Eloi, lema sabachtani*, to znaczy: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił”. Już wkrótce udziałem uczniów stanie się także misja i związana z nią popularność. Wiele osób będzie przychodziło do nich, tak że nawet nie będą mieli czasu na posiłek (por. 6,30-31). W takich chwilach konieczne jest udanie się na miejsce pustynne, na wzór swego Mistrza (por. 6,31.32). Podobnie będzie w Getsemani, kiedy Jezus w kontekście swojej modlitwy przed męką powie do Szymona: „Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe” (14,38). W kluczowych momentach misji uczniowie na wzór Jezusa są zaproszeni do modlitwy oraz do oddalania się konkretnymi decyzjami od czysto

ludzkiej oceny sytuacji. Takie oddalenie może na nowo uświadomić podstawowy wymiar misji powierzonej przez Boga i pobudzić do całkowitego posłuszeństwa Bogu.

Drugim sposobem wychowywania uczniów są słowa Jezusa. Wezwanie, rozpoczynające się od słów: „Pójdźmy gdzie indziej”, wskazuje na trzy aspekty, które są bardzo ważne w całym procesie wychowawczym Jezusa w relacji do uczniów i opisanym w drugiej Ewangelii: 1) tworzenie procesu komunii z uczniami, która jest konkretyzacją tego, co zostało zapoczątkowane w momencie ich powołania w 1,16-20; 2) przygotowanie uczniów do zrozumienia tożsamości Jezusa przez kształtowanie postawy nawrócenia i wiary; 3) przygotowanie uczniów do zaakceptowania drogi Jezusa<sup>52</sup>.

Uczniowie szukają Jezusa w konkretnym celu. Chcą Go sprowadzić z powrotem do Kafarnaum, aby tam dookończył rozpoczętego poprzedniego wieczoru dzieła. Jezus jest dla nich przede wszystkim cudotwórcą. Wezwanie Jezusa jest próbą oczyszczenia tego obrazu. Podstawą relacji między uczniami a Jezusem nie ma być taki lub inny interes własny lub innej grupy (mieszkańcy Kafarnaum), ale bezwarunkowe przyłgnięcie do Jego osoby. W Jezusowym „pójdźmy” zostaje zaznaczona Jego wola zacieśnienia relacji czy komunii z uczniami w perspektywie misji. Aby się to stało, w uczniach musi nastąpić prawdziwa *metanoia*, która w przyszłości pozwoli im odkryć prawdziwą tożsamość Jezusa (por. 4,11; 8,29; 16,7), jak i zaakceptować Jego drogę aż na Krzyż (por. 8,31), która jest także drogą ucznia (por. 8,34). W ten sposób Mk 1,35-39 wpisuje się w cały proces wychowawczy czy formacyjny, który ma doprowadzić Szymona i jego towarzyszy (później dojdą do tej grupy pozostali z grona Dwunastu) do stania się „rybakami ludzi”. Proces ten przebiega etapami, które pokazują cierpliwość Jezusa w kształtowaniu uczniów na dojrzałych rybaków ludzi: 1) rozpoznanie tożsamości Jezusa (4,11 – 8,30); 2) uświadomienie, że „pójście za Jezusem” jest największą wartością życia (8,34-9,1); 3)

---

<sup>52</sup> Por. G.P. PERON, „*Seguitemi!*”, 255.

służba na wzór Jezusa (aż do śmierci) jest drogą ucznia Jezusa (9,30-50; 10,32-45); 4) doświadczenie wspólnoty z Jezusem w Eucharystii (14,17-25); 5) doświadczenie własnej zdrady i Jezusowego przebaczenia, które prowadzi do spotkania ze Zmartwychwstałym (14,17-16,8)<sup>53</sup>. Dopiero po zmartwychwstaniu Jezusa, kiedy Piotr i pozostali uczniowie Jezusa pójdą do Galilei, aby tam ujrzeć Zmartwychwstałego i tym samym uwierzyć w pełni w Niego, staną się prawdziwymi głosicielami Ewangelii „wszystkim narodom” i „po całej ziemi”.

Na wezwanie Jezusa do pójścia do innych miejscowości należy także spojrzeć w kontekście wszystkich imperatywów, które Jezus kieruje do swoich uczniów. W całej Ewangelii jest ich 107<sup>54</sup>. Jak już zauważyliśmy, paradygmatycznym i programowym imperatywem Jezusa w relacji do uczniów jest ten wyrażony w formule: „Pójdźcie za Mną” (*deute opisō mou*), który streszcza czy ukonkretnia w sobie fundamentalne wezwanie Jezusa, dotyczące wszystkich ludzi: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (1,15). Wszystkie imperatywy Jezusa do uczniów należy rozważać w kontekście tych paradygmatycznych i programowych. Ich celem nadrzędnym będzie zawsze doprowadzenie do wiary i nawrócenia, które charakteryzują prawdziwego ucznia Jezusa, tj. tego, który przyłgnał osobiście do swojego Mistrza, który jest głosicielem i treścią Dobrej Nowiny. W 1,38 mamy dość rzadko spotykaną w Ewangelii formę *coniunctivus hortativus* (por. 1,38b; 4,35b; 14,42b), która wyraża zachętę. Poprzez tę formę ewangelista chce pokazać metody pedagogiczne Jezusa, który chce doprowadzić uczniów do przewyciężenia ich sposobu myślenia w kluczowych dla ich życia momentach.

---

<sup>53</sup> Zob. D. KOTECKI, *Con Gesù nella barca*. Contributo allo studio del discepolato nel Vangelo di Marco (Romae 1999) 33-79; TENŻE, „«Powołanie pierwszych uczniów»” (Mk 1,16-20), s. 29-43; TENŻE, „Model ucznia na przykładzie Dwunastu w Ewangelii według św. Marka”, 130-149.

<sup>54</sup> Por. G.P. PERON, „*Seguitemi!*”, 254. Autor wylicza 107 imperatywów Jezusa w formie nakazów (84 razy), zarzutów (10 razy), zakazów (12 razy) i zachęt (3 razy).

Obok zachęt notuje się w Mk obecność rozkazów (84/107), które pokazują, że Jezus interweniuje w życiu uczniów z siłą, aby ci ze swojej strony przyjęli proponowane przez Niego wartości, sposoby działania, postawy. One domagają się od uczniów odpowiedzi.

Spotykamy także w drugiej Ewangelii wyrzuty (10/107), które podkreślają obecność postaw czy sposobów działania, które Jezus nakazuje uczniom zmienić. Są one obecne w pierwszej części Mk, tj. 1,14-8,30, szczególnie w kontekście wzrastającego niezrozumienia tożsamości Jezusa (por. 4,40b.c; 7,18b.c; 8,17b.d.e.f.18c.21b).

W końcu należy odnotować obecność zakazów (12/107), użytych przede wszystkim w drugiej części Ewangelii (8,27-16,8), których zadaniem jest na pierwszym miejscu korekta postaw uczniów. Zakazy mają również zachęcić ich do przyjęcia nowych postaw (por. 5,43b; 6,8b.9b.50g; 8,30; 9,9b.39b; 10,14d.43a; 13,7b.11b.21c)<sup>55</sup>. Wszystkie te słowa Jezusa mają przede wszystkim zorientować decyzję, postawy uczniów na samego Jezusa, który ma stać się jedynym przewodnikiem i punktem odniesienia życia uczniów. One domagają się od uczniów stanięcia w prawdzie o nich samych.

Wielkie znaczenie w procesie wychowawczym odgrywają także pytania Jezusa. Uczniowie są grupą, do której Jezus kieruje najczęściej pytań (29/61). Drugą grupą są Jego przeciwnicy (18/61)<sup>56</sup>. Ta statystyka pokazuje wyraźnie ważność grupy uczniów dla samego Jezusa. Pytania te często obnażają prawdziwą postawę uczniów, chociażby po uciszeniu burzy na morzu: „Dlaczego tak strachliwi jesteście? Jeszcze nie macie wiary?” (4,40bc), czy w czasie ostatniej przeprawy na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego (8,17-20). Te pytania w kontekście pierwszej części Mk stymulują uczniów do refleksji nad prawdziwą

---

<sup>55</sup> Por. tamże, 254-255.

<sup>56</sup> Zob. G. PERINI, *Le domande di Gesù nel Vangelo di Marco*. Approccio pragmatico: ricorrenze, uso e funzioni (Roma 1998) 54-55. Cała monografia jest poświęcona pytaniom Jezusa w drugiej Ewangelii. Autor nie analizuje tylko pytań Jezusa do uczniów, ale wszystkie pytania.

tożsamością Jezusa i ukierunkowują wychowanie w kierunku dwóch pytań w 8,27: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” oraz w 8,29: „A wy, za kogo Mnie uważacie?”. Pytania Jezusa w drugiej części Ewangelii także obnażają prawdziwe intencje uczniów, ich wewnętrzną postawę (9,33.50; 10,36.38; 14,37). Wszystkie one zdradzają swoją naturę dialogiczną i angażującą adresatów. Nie prowokują one do dawania prostych odpowiedzi. „Stawiać pytanie – zauważa Perini – jest zatem czynieniem pewnego aktu pragmatycznego *per eccellenza*, ponieważ łączy razem intencję pytającego do sprowokowania jakiejś reakcji w pytanym i reakcję efektywną (tą oczekiwaną lub inną zaskakującą) tego, który jest pytany”<sup>57</sup>. Jezus w Mk nie zadaje uczniom pytań związanych z wiedzą, aby wiedzieć czy rozumieć (on wie), czy też, aby zwiększyć swoją świadomość i doświadczenie na jakiś temat. Pytania Jezus penetrują wnętrza pytanych i w zasadzie prowokują ich do dania odpowiedzi na temat postawy nawrócenia i wiary<sup>58</sup>. Zatem wezwanie Jezusa do nawrócenia i wiary jest także programem i paradygmatem, w którego świetle należy spojrzeć na zadawane uczniom pytania Jezusa.

#### 4. PODSUMOWANIE

Cała perykopa Mk 1,35-39 ukazuje pewne napięcie między tym, co Jezus musi spełnić w misji powierzonej mu przez Ojca, a tym, czego uczniowie oczekują od Niego. Postawa Szymona i jego towarzyszy (Andrzeja, Jakuba i Jana) wyrażona w działaniu Piotra („ścigał Go [Jezusa]”) oraz ich wspólnych słowach („Wszyscy Cię szukają”, 1,37) pokazuje, że nie dorośli oni jeszcze do postawy nawrócenia i wiary (por. 1,15), która znajduje swój konkretny wyraz w pójściu za Jezusem, tzn. w obraniu w Nim Mistrza i Przewodnika życia. Ich chęć ograniczenia misji Jezusa tylko do Kafarnaum wskazuje

---

<sup>57</sup> Zob. tamże, 108.

<sup>58</sup> Tamże, 114.

także, że nie są jeszcze gotowi, aby wypełnić cel swojego powołania, tj. stać się rybakami ludzi. W takim kontekście Jezus poprzez wezwanie „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł głosić, bo na to wyszedłem” (1,28), koryguje ich postawę i zaprasza do zacieśnienia wspólnoty z Nim w perspektywie uniwersalnej misji. To działanie Jezusa wpisuje się w Jego obraz jako wychowawcy, który stymuluje uczniów przykładem, jak i słowami (zachęty, rozkazy, wyrzuty, zakazy i pytania). Postawa uczniów z Mk 1,35-39 ukazuje ich w całej prawdzie. Jezus stymuluje ich do właściwego działania, w którym nie będzie liczyła się ich droga, ale droga ich Mistrza, Przewodnika i Pana.

## Summary

The article focuses on the issue of Jesus as the master educator of his disciples in Mark 1:35-39. The study provided is based on the principles of narrative and contextual analysis. The article consists of three parts: (1) Analysis of Mark 1:35-39; (2) Mk 1:35-39 in the context of 1:14-20; (3) Jesus master educator in 1:35-39 in the context of the Gospel of Mark. The pericope shows a certain tension between what Jesus must accomplish in terms of his mission given by the Father and what his disciples expect from him. The attitude of Simon and his companions (Andrew, Jacob and John) is expressed in Peter's actions (“pursued him [Jesus]”) and in the apostles' common words: ““Everyone is looking for you” (1:37). He shows that they have not yet reached the ideal personality as proposed by Jesus, which should be expressed in the attitude of repentance and faith (cf. 1:15). Their attempt to limit Jesus' mission to Capernaum shows also that they are not yet ready to meet the goal of their vocation i.e. become fishers of men. In such context, through his command “Let us go somewhere else to the towns nearby, so that I may preach there also; for that is what I came for” (1:38), Jesus corrects their attitude and invites them to strengthen their bond with him in the perspective of a universal mission. In this

way Jesus reveals himself as an educator, who encourages his disciples by his own example and his own words (encouragement, commands, reproaches, prohibitions and questions) to absolute clinging to him.

**Keywords:** Gospel of Mark, Markk 1:35-39; disciples, Jesus – Educator, formation, education

*ks. Dariusz Kotecki*

*pl. ks. Stefana Frelichowskiego 1*

*97-100 Toruń*

*dkotecki@umk.pl*

Ks. dr hab. DARIUSZ KOTECKI, prof. UMK, licencjat nauk biblijnych, dziekan Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu, autor kilkudziesięciu artykułów i trzech monografii. Ostatnio wydał *Kościół w świetle Apokalipsy* (Częstochowa 2007).